

Sygn. akt IC 1339/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	st.sekr.sądowy Renata Brelikowska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko **P. W.**

o zachowek

- zasądza od pozwanego **P. W.** na rzecz powódki **T. W.** kwotę **20.158,32** (dwadzieścia tysięcy sto pięćdziesiąt osiem złotych trzydzieści dwa grosze);
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- nie obciąża stron kosztami procesu.

Sygn. akt I C 1339/15

UZASADNIENIE

Powódka T. W. w pozwie złożonym w dniu 7 października 2015 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego P. W. jej syna kwoty 200.000 złotych tytułem zachowku po jej matce, a bace pozwanego M. W. (k. 4,).

Na uzasadnienie żądania powódka podała, iż jej matka cały dorobek życia przekazała pozwanemu, a to ona opiekowała się matką.

Pozwany na pierwszej rozprawie po doręczeniu odpisu pozwu uznał powództwo. W uzasadnieniu wskazał, że mamie należy się żądana kwota, bo mieszkała i pracował na tej nieruchomości. Przyznał, że nie pracuje, ma duże długi i nie ma innego majątku niż nieruchomość darowana przez babcię. (k. 112-113)

W trakcie rozprawy w dniu 22 września 2016 roku (k. 113) Przewodniczący zwrócił uwagę stron, że w sprawie mogą występować poważne wątpliwości co do możliwości uznania powództwa w dochodzonej pozwem wysokości. Zwrócono uwagę stron, że odrzucenie spadku nie wpływa na sposób ustalania substratu zachowku. Na rozprawach w dniach 22 września 2016 roku i 27 października 2016 roku strony odmówiły zawarcia proponowanej przez Sąd ugody na poziomie 100.000-110.000 złotych. (k. 113, 130)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca M. W. zmarła w dniu 26 października 2013 roku. W chwili śmierci była wdową. Miała czworo dzieci w tym T. W.. Jej rodzeństwo S. W., J. W. (1) i M. O. odrzucili spadek po M. W.. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku nie było prowadzone.

/okoliczności niesporne; akt zgonu – k. 163; zeznania powódki – k. 73; oświadczenia o odrzuceniu spadku – k. 144-152; 158-162/

M. W. była właścicielką gospodarstwa rolnego.

W dniu 24 stycznia 2000 roku przed notariuszem M. G. w T., M. W. zawarła z P. W. umowę darowizny, mocą której przeniosła na wnuka P. W. (syna T. W.) własność zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości W. gminie T., oznaczonej numerami działek (...) o łącznej powierzchni 2,75 ha. Umową tą P. W. ustanowił na rzecz M. W. dożywotnią nieodpłatną służebność osobistą mieszkania w budynku znajdującym się na darowanej nieruchomości.

Umowa ta objęła cały majątek jaki posiadała M. W..

/okoliczność niesporna; dowód: umowa – k. 104-106 i 153-157; zeznania stron – k. 112-113, 368/

W 2008 roku P. W. darował J. W. (2) nieruchomość położoną w miejscowości W. gminie T., oznaczonej numerami działek (...) objętą wówczas księgą wieczystą KW (...). Na skutek odwołania darowizny w dniu 28 marca 2013 roku doszło do powrotnego przeniesienia na pozwanego własności tej nieruchomości.

/dowód: akt notarialny – k. 106-108; odpis z KW – 92-97/

Wartość tej nieruchomości położonej w miejscowości W. gminie T., oznaczonej numerami działek (...) (obecnie (...), (...), 303/3 i 303/4), o powierzchni 0,34 ha według jej stanu z daty otwarcia spadku i cen dzisiejszych wynosi 95.670 złotych, zaś przy uwzględnieniu jej obciążenia wartością służebności osobistej **90.950** złotych.

/okoliczność niesporna; dowód: opinia biegłego do spraw wyceny nieruchomości – k. 256-297 (pkt 4 opinii – k. 285)/

Aktem notarialnym z dnia 12 maja 2014 roku P. W. sprzedał A. i A. małżonkom M. niezabudowane nieruchomości położone w miejscowości W. gminie T., oznaczonej numerami działek (...) o łącznej powierzchni 2,37 ha według za cenę **30.000** złotych.

/dowód: umowa sprzedaży – k. 348-350; zeznania pozwanego – k. 112-113, 368/

P. W. posiada długi o wartości około 200.000 złotych (na dzień rozprawy z 22 września 2016 roku). Pochodzą one z działalności gospodarczej jaką prowadził, z tytułu której zalega z płatnościami wobec ZUS i Urzędu Skarbowego a także wobec kontrahentów, u których zaopatrywał się. Posiada również dług wobec byłej żony z tytułu podziału majątku dorobkowego. Mimo prawomocnego orzeczenia Sądu w sprawie o podział majątku dorobkowego nie uznaje on wartości zasądzonej na rzecz żony spłaty twierdząc, że wycena nakładów żony na majątek wspólny została zawyżona.

W 2008 roku P. W. darował J. W. (2) nieruchomość położoną w miejscowości W. gminie T., oznaczonej numerami działek (...) objętą wówczas księgą wieczystą KW (...). Na skutek odwołania darowizny w dniu 28 marca 2013 roku doszło do powrotnego przeniesienia na pozwanego własności tej nieruchomości.

/dowód: akt notarialny – k. 106-108; odpis z KW – 92-97; zeznania pozwanego – k. 112-113/

Przeciwko P. W. prowadzonych jest szereg postępowań egzekucyjnych. Postępowania KMP 59/14 i KMP 695/15 zostały umorzone na podstawie art. 824 k.p.c. pozwany nie spłacił żadnego z wierzycieli. W dniu 29 kwietnia 2016 roku A. D. Komornik przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim prowadziła jeszcze 10 innych postępowań egzekucyjnych na łączną kwotę zaległości 176.772,61 złotych. W postępowaniach tych egzekucja była skierowana do nieruchomości objętych księgami wieczystymi Kw (...).

/dowód: informacja komornika – k. 50/

W dacie otwarcia spadku T. W. miała 66 lat i była emerytką.

/okoliczność niesporna/

W myśl zasady kontrydiktoryjności przygotowanie, gromadzenie i dostarczanie materiału procesowego obciąża strony procesowe, a do Sądu należy jedynie ocena tego materiału i wydanie na jego podstawie rozstrzygnięcia. Artykuł 6 kodeksu cywilnego stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To strona powodowa zobowiązana była udowodnić podstawy ustalenia wysokości zachowku na dochodzonym poziomie. Pozwany z kolei winien udowodnić okoliczności dla niego korzystne.

Sąd nie znalazł również podstaw podważenia wyceny dokonanej przez biegłego z zakresu nieruchomości. Opinia nie była zresztą kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z mocy ustawy, należą się, jeśli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Jak natomiast stanowi przepis art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej niezbędnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełniania (art. 991 § 2 k.c.).

Stosownie do art. 1000 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy (...) może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

To właśnie przepis art. 1000 k.c. statuuje odpowiedzialność pozwanego za uzupełnienie zachowków osób, które zostały powołane do spadku, ale powołanie to nie pokryło wartości należnego im zachowku.

Zachówek zabezpiecza osoby najbliższe spadkodawcy przed niekorzystnymi konsekwencjami rozrządzeń spadkodawcy. Jest obojętne, z punktu widzenia uprawnionego, czy spadkodawca przeznaczył określone składniki swego majątku innym osobom w testamencie, czy je darował. Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozporządzeń dokonywanych przez niego /spadkodawcę/ w ramach przysługującej swobody testowania. Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Jeżeli zaś uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego mu zachowku, to przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Roszczenie o zapłatę określonej kwoty zachowku przysługuje osobie, która - należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, - dziedziczyłaby z ustawy w danym wypadku, - nie została wydziedziczona /art. 1008 k.c./, - nie otrzymała w inny sposób owego minimum, które w ramach zachowku jej się należy /art. 996 i 997 k.c./.

Przy obliczaniu zachowku, które jest wieloetapowym zabiegiem matematycznym, w pierwszej kolejności ustaleniu podlega udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Oblicza się go według prawideł dziedziczenia ustawowego zawartych w art. 931 i następnym kodeksu cywilnego. Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie udziału zachowkowego. Następnie zaś substratu zachowku. Wyliczenie to jest uzależnione od tego, czy spadkodawca uczynił za życia darowizny na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku. Jeżeli tak, to do wartości czystej

spadku należy doliczyć wartość darowizn według zasad określonych w art. 993- 997 k.c. Oznacza to, że substrat zachowku równa się czystej wartości spadku + wartość darowizn. Przy braku majątku spadkowego podstawę obliczenia zachowku stanowi suma darowizn /orzeczenie SN z dnia 7 lipca 1964 roku, I CR 691/62 opubl. OSNCP 1965r, poz.143/.

Należny zachówek oblicza się mnożąc udział zachowkowy przez substrat zachowku. Powodowie są współmałżonkiem i zstępnymi spadkodawcy i byli powołani do spadku po J. W. (3) z mocy ustawy. Przy czym otrzymane przez nich w wyniku dziedziczenia wartości nie pokryły ich udziału zachowkowego. Powodowie otrzymali część należnego im zachowku w drodze powołania do spadku i w drodze darowizn zaliczanych na zachówek.

Przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku **uwzględnia się** także spadkobierców niegodnych oraz **spadkobierców, którzy spadek odrzucili**, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

Kwestie prawidłowego stosowania powołanych przepisów zostały obrazowo wytłumaczone w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego pod redakcją K. O., w której wskazano, że: prosta formuła wynikająca z art. 991 § 1 k.c., uzależniająca wielkość zachowku od udziału spadkowego, który by przypadł uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, została istotnie zmodyfikowana przez art. 992 k.c. Dla ustalania udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku nie jest miarodajny rzeczywisty układ dziedziczenia ustawowego, ale dziedziczenie abstrakcyjne, w którym nie uwzględnia się zdarzeń zaistniałych po otwarciu spadku.

R. legis art. 992 k.c. wynika z tego, że spadkodawca, który nie może liczyć się z ewentualnym odrzuceniem spadku albo uznaniem któregoś ze spadkobierców za niegodnego, musi mieć możliwość ustalenia udziału, jaki będzie określał zachówek poszczególnych uprawnionych. Gdyby nie brać przy obliczaniu zachowku pod uwagę spadkobiercy odrzucającego spadek, oznaczałoby to, że wola tego spadkobiercy wpływa na wielkość zachowków, co z kolei oznaczałoby, że roszczenia uprawnionych byłyby trudne do ustalenia przez dłuższy czas. **Na wielkość roszczeń uprawnionego do zachowku nie powinny mieć wpływu zdarzenia następujące już po otwarciu spadku.** Uprawniony jest chroniony w określonym zakresie; a contrario – pozostała wartość substratu zachowku jest przedmiotem swobodnej dyspozycji i nie ma już znaczenia, czy przypadnie ona tej czy innej osobie. Jeśli spadkobierca odrzuca spadek, nie ma powodu, by oznaczało to zwiększenie zakresu ochrony uprawnionego do zachowku – po prostu spadek przypadnie komuś innemu. Ujmując rzecz jeszcze inaczej, **abstrakcyjny ułamek stanowiący podstawę obliczenia zachowku nie może być zmieniony na skutek oddziaływania spadkobierców czy osób trzecich**. Te same argumenty odnieść można do orzeczenia niegodności dziedziczenia. Celem art. 992 k.c. jest zatem ustalenie udziału spadkowego stanowiącego podstawę ustalenia zachowku "abstrakcyjnie", tj. tak, jakby rzeczywiście doszło do skutku dziedziczenie ustawowe.

Przy obliczaniu zachowku nie bierze się pod uwagę spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia. Zrzeczenie się dziedziczenia nie następuje bez powodu; co do zasady jego istotą jest rezygnacja ze spadku wtedy, gdy spadkobierca uzyskał już korzyść za życia spadkodawcy. Jest zrozumiałe, że zrzekający się powinien być wyeliminowany z dalszych obliczeń. Spadkodawca zna stan rzeczy po zrzeczeniu się dziedziczenia i może obliczyć należny zachówek pozostałych uprawnionych. Inaczej jest natomiast przy zrzeczeniu się jedynie prawa do zachowku. Ten, kto zrzekł się tylko prawa do zachowku, może nadal dziedziczyć i to zarówno jako spadkobierca ustawowy, jak i testamentowy. Zrzeczenie się zachowku ma na celu zwiększenie swobody testowania spadkodawcy, nie zaś powiększenie praw innych uprawnionych. Z tej przyczyny zrzekający się zachowku jest brany pod uwagę przy obliczaniu zachowku.

Zastosowanie art. 992 k.c. modyfikuje ułamek wynikający z zasad dziedziczenia ustawowego. Przykładowo, jeśli z trójki uprawnionych do zachowku dzieci A, B i C, dziecko A odrzuciło spadek, nie pozostawiając zstępnym, to udział spadkowy, stanowiący podstawę ustalenia zachowku, wynosi dla B i C po 1/3, nie zaś po 1/2 (jak wynikałoby z art. 931 § 1 k.c.).

Powódka T. W. w dacie otwarcia spadku była osobą niezdolną do pracy stąd przysługujący jej udział winien wynieść 2/3 wartości należnego jej udziału w spadku.

A zatem udział zachowkowy T. W. wynosi 2/3 z 4/16 części (M. W. miała czwórkę dzieci które winny dziedziczyć spadek w częściach równych).

Po obliczeniu udziału zachowkowego można przejść do następnego etapu obliczeń zmierzającego do ustalenia czystej wartości spadku i substratu zachowku.

Sama wartość spadku z chwili otwarcia spadku nie jest jednak wartością ostateczną do obliczeń, bowiem stosownie do reguł art. 993-996 k.c. zaliczeniu podlegają darowizny i zapisy poczynione przez spadkodawcę.

Stosownie do art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę.

Sposób zaliczenia darowizn określa art. 994 § 1 k.c. stanowiąc, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Do wartości czystego spadku dolicza się zatem wartość darowizn i zapisów windykacyjnych dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych czy osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych, i to niezależnie od tego czyj zachówek się oblicza (zob. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, s. 275 i nast.). Wprawdzie art. 993 k.c. nie zawiera wyraźnej, stosownej dyspozycji co do takiego postępowania, jednakże nie może być wątpliwości, że zachówek należy obliczać uwzględniając wartość czystą spadku (zob. J. Pietrzykowski, [w:] Komentarz, 1972, t. 3, s. 1912; P. Księżak, Zapis windykacyjny, s. 167).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy zgodnie z art. 922 § 1 i art. 924 i 925 k.c. (wyrok z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, P.: Monitor Prawniczy rok 2009, Nr 9, str. 510). Przytoczony pogląd odwołuje się do rozwiązań stosowanych w sprawach o dział spadku (uchwała SN z 27 września 1974 r., III CZP 58/74, OSNCP 1975 r., Nr 6, poz. 90). Na gruncie działu spadku przyjmuje się w praktyce orzeczniczej, iż przedmiotem działu spadku są przedmioty należące do spadkodawcy w dacie otwarcia spadku, a istniejące w chwili dokonywania podziału. Nie uwzględnia się zatem przedmiotów, które wchodziły w skład spadku, ale które zostały zbyte lub zużyte, przy czym istotne znaczenie ma sposób zbycia lub zużycia tych przedmiotów. Przedmioty majątkowe zbyte lub zużyte w sposób prawidłowy nie są uwzględniane przy dokonywaniu działu, natomiast przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte bezpodstawnie albo roztrwonione, są uwzględniane przy dokonywaniu podziału w ten sposób, że ich wartość zaliczana zostaje na poczet udziału tego ze spadkobierców, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczuplenie majątku spadkowego. W ocenie Sądu względy aksjologiczne, które legły u podstaw przytoczonego stanowiska pozostają aktualne także w sprawie o zapłatę zachowku. Zachówek jest swoistą formą zastępczą dziedziczenia, ma bowiem zapewnić członkom najbliższej rodziny spadkodawcy korzyści związane ze spadkobranie.

Ze stanowiska tego można jednak wywieść, że przy ustalaniu wartości spadku na potrzeby obliczenia zachowku należy brać pod uwagę stan z chwili otwarcia spadku i ceny z daty ustalania zachowku (art. 995 k.c.), chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę stanu i cen istniejących w innej chwili. (zob. Paweł Księżak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis 2012 s. 250, 251, 253). W przypadku gdyby przedmiot wchodzący w skład spadku został zbyty, jego wartość powinna być określana według chwili zbycia. To samo winno odnosić się do chwili utraty rzeczy. Należy zatem z dużą ostrożnością podchodzić do ustalania chwili, według której ustalany jest stan spadku. Nie ma potrzeby bardziej szczegółowego roztrząsania tej kwestii w ramach niniejszego uzasadnienia.

Kwestie niezawinionej przez spadkobiercę zmiany wartości spadku, jego utraty bądź zmniejszenia nie mogą go niesprawiedliwie obciążać. Bardzo wyraźnie można to dostrzec kiedy spadek niedługo po jego otwarciu, a przed objęciem przez spadkobiercę, czy też dowodzeniu się przez spadkobiercę o powołaniu do spadku zostanie skradziony, spalony, czy winny sposób utracony. Trudno wówczas wymagać, aby spadkobierca ze swoich pieniędzy w całości pokrywał roszczenia zachowkowe, jeżeli nie miał wpływu na utratę spadku po dacie otwarcia spadku. Przeciwnie rozumienie regulacji prawnych wypaczałoby sens wymierzania sprawiedliwości.

Bez względu na to czy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, czy ruchomość, gospodarstwo rolne, czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu na substrat zachowku. Ponadto, ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczenia darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Bez znaczenia jest czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty czy emerytury a istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w Kodeksie cywilnym.

Substrat zachowku obejmuje czystą wartość spadku powiększoną o wartość darowizn podlegających zaliczeniu na podstawie przepisów art. 993 i nast. k.c. te darowizny podlegające zaliczeniu to darowizny obejmujące: nieruchomości położoną w miejscowości W. gminie T., oznaczoną numerami działek (...) (obecnie (...), (...), 303/3 i 303/4), 519, 584, 614, (...), (...) o łącznej powierzchni 2,75 ha według jej stanu z daty otwarcia spadku i cen dzisiejszych. Wartość ta wynika z opinii biegłego. Przy czym w świetle powołanej wyżej argumentacji koniecznym było dostrzeżenie, że po nabyciu działek przez pozwanego część z nich pozwany sprzedał za 30.000 złotych. Dotyczy to działek oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 2,37 ha. W konsekwencji czysta wartość spadku to wartość działek numer (...) (obecnie (...), (...), 303/3 i 303/4) wyceniona według ich stanu z daty otwarcia spadku na 90.950 złotych i wartość pozostałych sprzedanych przez pozwanego działek za 30.000 złotych. Czysta zatem wartość spadku to **120.950** złotych.

Wracając do kwestii wyliczenia wartości poszczególnych zachowków trzeba wskazać, że udział, który przypadłby powódce T. W. w spadku po M. W. na podstawie ustawy czyli udział $\frac{1}{4}$ części miałby wartość **30.237,50** złotych ($\frac{1}{4}$ z 120.950). Należy jej zachówek stanowi $\frac{2}{3}$ tego udziału czyli **20.158,32** złotych. W konsekwencji zasądzeniu tytułem zachowku podlegała właśnie taka kwota.

Stosownie do art. 213 § 2 k.p.c. § 2. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Z treści art. 213 § 2 k.p.c. wynika, że kodeks uzależnia możliwość oparcia wyroku na uznaniu powództwa od tego, czy ta czynność procesowa znajduje potwierdzenie w okolicznościach sprawy. Jeśli zważyć, że wyrok musi być zgodny z obowiązującym prawem, za "okoliczność sprawy" w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. należy uznać nie tylko jej okoliczności faktyczne, ale również ich podstawę prawną, tzn. zespół obowiązujących przepisów, na podstawie których sąd ma wydać rozstrzygnięcie. Patrz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 października 1976 r. III CRN 232/76 - OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 101, L.

Czynności uznania powództwa zasadniczo odmawia się w doktrynie charakteru materialnoprawnego. Przyjmuje się, że uznanie powództwa ze swej istoty nie wiąże się z uznaniem prawa cywilnego. Uznanie materialnoprawne, o ile w konkretnym wypadku wystąpi jednocześnie z uznaniem procesowym, będzie dokonane co najwyżej "z jego okazji", nie będzie zaś "pozostawać z nim w wewnętrznym związku". Wynika to stąd, że uznanie powództwa samo przez się nie stwarza w procesie żadnej nowej lub dodatkowej podstawy uzasadniającej żądanie powoda, w szczególności nie zawiązuje, nie rozwiązuje, ani nie zmienia stosunku prawnego między stronami (zob. J. Mokry, Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym, Wrocław 1970, s. 103; J. Lapierre, Uznanie powództwa i jego związek z uznaniem roszczenia uregulowanym w Kodeksie cywilnym, SP 1970, Nr 26-27, s. 124).

W sferze prawa materialnego procesowe uznanie powództwa nie wywołuje żadnych skutków. Dopiero prawomocny wyrok, wydany na podstawie uznania zgodnie z żądaniem powoda, oddziałuje na prawo materialne.

Sąd jest związany uznaniem powództwa, co oznacza, że powinien uwzględnić wyrażoną w ten sposób wolę pozwanego i w zakresie, w jakim powództwo zostało uznane, wydać wyrok zgodny z żądaniem powoda.

Związanie sądu uznaniem powództwa nie zwalnia go jednak od oceny skuteczności oświadczenia pozwanego. Uznanie powództwa pozostaje bezskuteczne, jeżeli jest sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Ocena skuteczności uznania powinna być dokonana wyłącznie w świetle materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy.

Odnosząc ten przepis do sytuacji stron niniejszego procesu należało uznać, że uznanie powództwa dokonane przez pozwanego zmierza do obejścia prawa. Jedynym majątkiem pozwanego jest nieruchomości o wartości 95.670 złotych (służebność już wygasła). Jak sam pozwany wskazał wartość jego długów przekracza już 200.000 złotych. W toku są egzekucje co najmniej kilku wierzycieli z tego majątku. Dotychczasowe licytacje nie dały jednak rezultatu. Oznacza to, że z możliwej do uzyskania w toku egzekucji sumy będą się musieli zaspokoić wszyscy wierzyciele. Kolejność zaspokojenia określają przepisy art. 1025 i następane k.p.c. Wierzyciele tej samej kategorii podlegają zaś zaspokojeniu proporcjonalnie. Oznaczałoby to, że wierzyciel, którego wierzytelność będzie równa wartości wszystkich pozostałych wierzytelności otrzyma połowę należnej mu kwoty pozostała zaś część wierzycieli łącznie otrzyma drugą połowę należności. Uznanie powództwa dotyczyło bowiem kwoty 200.000 złotych w sytuacji gdy taka właśnie była wartość wierzytelności wszystkich pozostałych wierzycieli. W konsekwencji uznanie powództwa doprowadziłoby do obejścia przepisów art. 1025 i następnym k.p.c. i nie mogło uzyskać akceptacji Sądu. Jak to wyżej wskazano, powódce przysługiwało roszczenie o wartości około 20.000 złotych (nawet gdyby przyjąć wartość wszystkich roszczeń o zachowek – roszczeń rodzeństwa powódki – wówczas dałyby one wartość nie wyższą niż 81.000 złotych. Uznanie zaś roszczenia na poziomie 200.000 złotych naruszałoby równość wierzycieli. Sąd uzyskawszy na pierwszej rozprawie taką wiedzę od stron nie mógł bezrefleksyjnie wydać wyroku, który potencjalnie byłaby zagrożeniem dla potwierdzonych tytułami wykonawczymi roszczeń innych osób.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze również nikłe szanse na wyegzekwowanie od pozwanego jakichkolwiek kwot należnych Skarbowi Państwa. Powódka zaś w istocie nie poniosła żadnych kosztów, wygrała zaś sprawę w 8 %, w pozostałym zakresie sprawę przegrała.